



(ze str. 4)

## BENEDYKT XVI: Jestem wdzięczny Janowi Pawłowi II

Ze wzruszeniem patrzyłem na jego cierpienie, widziałem także jego zjednoczenie z cierpiącym Panem i to, że swoje cierpienie znosił z Chrystusem i dla Chrystusa, a jednocześnie - w pełni świadomy - promieniował wewnętrzną pogodą.

Za drugim razem, na dzień przed śmiercią, Papież cierpiał jeszcze bardziej, to było widoczne. Otaczali go lekarze i przyjaciele; wciąż był świadomy. Pobłogosławił mnie. Nie mógł już za bardzo mówić, ale dla mnie ta jego wytrwałość w cierpieniu była - powiedziałbym - wielką lekcją. Przede wszystkim jednak czułem, widziałem, że jest w rękach Boga, poddawał się Jego woli i dlatego (mimo widocznego bólu) zachowywał spokój, gdyż był w rękę Bożej Miłości.

**- Na długo w naszej pamięci pozostaną słowa Waszej Świątobliwości wypowiedziane podczas Mszy św. w dniu 20 kwietnia br.: «Wydaje mi się, że trzyma mnie on mocno za rękę, że widzę jego uśmiechnięte oczy i słyszę jego słowa, skierowane w tym momencie wprost do mnie: nie lękaj się!». Czy nadal odczuwa Ojciec Święty obecność Jana Pawła II?**

- Ależ tak! Zaczęę od pierwszej części ojca pytania, gdyż poprzednio, mówiąc o spuściźnie po Papieżu, pominąłem sprawę wielkiej liczby dokumentów, jakie nam pozostawił - 14 encyklik, obfitość listów posynodalnych i innych dokumentów. To wszystko składa się na przebogate

dziedzictwo, które nie zostało jeszcze w Kościele dostatecznie przyswojone.

Ja więc moją zasadniczą misję widzę nie w ogłaszaniu wielu nowych dokumentów ale raczej w pomaganiu, aby te już istniejące zostały przyswojone, gdyż stanowią one przebogaty skarb - są autentyczną interpretacją Soboru Watykańskiego II. Wiemy, że Papież ten był właśnie człowiekiem Soboru, że przejął się do głębi jego duchem i literą. Przez swe teksty uzmysławia nam, co rzeczywiście było zamiarem Soboru a co nim nie było, i pomaga nam prawdziwie stawać się Kościołem na miarę czasów obecnych i przyszłych.

A teraz, przechodząc do drugiej części pytania: Papież jest mi bliski przez swoje teksty, ponieważ w nich właśnie dostrzegam Go i słyszę, mogąc w ten sposób prowadzić stały dialog z Ojcem Świętym. Przez te słowa on ciągle ze mną rozmawia.

Znam również genezę wielu tekstów, pamiętam rozmowy, jakie toczyliśmy nad tym czy innym tekstem i w ten sposób nadal mogę z Ojcem Świętym rozmawiać. Oczywiście owa bliskość za pośrednictwem słów nie ogranicza się jedynie do tekstu, ale jest kontaktem z osobą. Za tekstami odczuwam obecność samego Papieża - człowieka, który odszedł do Pana, ale się nie oddalił...

Coraz częściej czuję, że gdy ktoś odchodzi do Pana, przybliża się do nas jeszcze bardziej i odczuwam, że będąc przy Chrystusie

jest on jednocześnie blisko mnie na tyle, na ile ja sam jestem blisko Pana. Jestem więc blisko Papieża, a on pomaga mi zbliżyć się do Chrystusa. Wchodzę, przynajmniej staram się wejść, w klimat jego modlitwy, umiłowania Pana, miłości Matki Bożej. Powierzam się też jego modlitwom, prowadząc z nim stałą rozmowę i odczuwając bliskość w sposób nowy, ale bardzo głęboki.

**- Ojciec Święty! My oczekujemy już w Polsce. Wielu pyta: kiedy Ojciec Święty przyjedzie do Polski?**

- Tak, mam zamiar udać się do Polski, jeśli Bóg i czas na to pozwoli. Rozmawiałem już o tym - również na temat ewentualnego terminu - z księdzem arcybiskupem Dziwiszem. Mówi się tu o czerwcu, jako o dacie najbardziej odpowiedniej. Oczywiście to wszystko wymaga jeszcze ustaleń przez kompetentne instancje. W tym sensie jest to więc dopiero «wstępna przymiarka». Ale wydaje się, że - jeśli Bóg da - w czerwcu przyszłego roku będę mógł do Polski przyjechać.

**- W imieniu wszystkich telewidzów z serca dziękuję za ten wywiad. Dziękuję, Ojciec Święty!**

- Ja też dziękuję...

**rozmawiał o. Andrzej Majewski SI**

*Wywiad został przeprowadzony 20 września br w Castel Gandolfo, a wyemitowany 16 października przez TVP 1*

## DZIEŃ JEDNOŚCI NARODOWEJ: SPOTKANIE Z GUBERNATOREM

4 listopada 2005 r. w sali konferencyjnej urzędu administracji Obwodu Kaliningradzkiego odbyło się spotkanie gubernatora Georgja Boosa z przedstawicielami konfesji religijnych i autonomii narodowościowo-kulturalnych Obwodu, w związku z obchodami Dnia Jedności Narodowej. Na spotkanie ze strony polonii zostali zaproszeni: nasz prałat, proboszcz kościoła św. Wojciecha-Adalberta o. Jerzy Steckiewicz i prezes Polskiej Narodowościowo-Kulturowej Autonomii POLONIA Helena Rogaczykova. W swoim przemówieniu, po złożeniu wszystkim obecnym życzeń świątecznych, gubernator zaznaczył szczególne



położenie regionu w świetle wprowadzania reform społeczno-gospodarczych, kwestie poparcia rozwoju współpracy samorządowej w sferze stosunków międzynarodowościowych do zapewnienia stabilności w regionie. Kształtowanie kultury utrzymywania kontaktów międzynarodowych, solidarności etnicznej, włączających nacjonalizm, - w rozwiązaniu tych ważnych problemów gubernator liczy na wsparcie organizacji społecznych, takich, jak Polonia.

Na spotkaniu wystąpił o. Jerzy Steckiewicz, który zapewnił, że Kościół Katolicki dołoży wszelkich starań w swoich modlitwach, czynach i rozmowach to tego, by zniknęła niezgoda międzynarodowościowa.

**Anatolij Bondarik**